

Sygn. akt III AUa 379/16

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 2 marca 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie - Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Urszula Iwanowska
Sędziowie:	SSA Barbara Białecka (spr.) SSO del. Gabriela Horodnicka - Stelmaszczuk
Protokolant:	St. sekr. sąd. Edyta Rakowska

po rozpoznaniu w dniu 2 marca 2017 r. w Szczecinie

sprawy K. B. , J. B. , Z. N. , (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S.

przy udziale K. F., J. M. (1)

o objęcie ubezpieczeniem społecznym

na skutek apelacji ubezpieczonych i płatnika składek

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 7 października 2015 r. sygn. akt VII U 594/14

1. oddała apelację,

2. zasądza solidarnie od K. B., J. B., Z. N., (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. kwotę 270 zł (dwieście siedemdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

SSA Gabriela Horodnicka- SSA Urszula Iwanowska SSA Barbara Białecka

Stelmaszczuk

Sygn. akt III AUa 379/16

## UZASADNIENIE

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. decyzjami z 28 listopada 2013 r. stwierdził, że J. B., K. B., K. F., J. M. (1), Z. N. jako osoby zatrudnione na podstawie umów cywilnoprawnych, do których mają zastosowanie

odpowiednio przepisy o zleceniu u płatnika składek (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S., podlegają obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym, wypadkowemu i zdrowotnemu w okresach oraz z podstawą wymiaru składek szczegółowo wskazanymi w treści decyzji. W uzasadnieniu organ rentowy podniósł, że podejmowane przez zainteresowanych czynności wymagały jedynie starannego działania i nie prowadziły do stworzenia nowego, unikatowego wytworu o zindywidualizowanych cechach. Celem tych umów nie było osiągnięcie określonego w nich rezultatu, ale wykonanie czynności, które przy zachowaniu należytej staranności mogły do niego doprowadzić. Wykonywane przez przyjmujących zamówienie czynności nie miały wyjątkowego charakteru, ponieważ nie różniły się od typowych robót właściwych dla prac spawalniczych, szlifierskich czy monterskich.

W odwołaniach od powyższych decyzji płatnik składek (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w S. oraz J. B., K. B. i Z. N. wnieśli o ich zmianę poprzez ustalenie, że J. B., K. B., K. F., J. M. (1), Z. N. nie podlegają w okresach wskazanych w zaskarżonych decyzjach obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, wypadkowemu i zdrowotnemu z tytułu umowy zlecenia, a nadto o zasądzenie od pozwanego organu rentowego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych.

W odpowiedzi na odwołania organ rentowy wniósł o ich oddalenie w całości, z argumentacją jak w zaskarżonych decyzjach oraz o przyznanie kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Postanowieniami z 27 lutego 2014 r. połączono sprawy z powyższych odwołań do wspólnego rozpoznania i wyrokowania oraz wezwano do udziału w sprawie zainteresowanych.

Wyrokiem z 7 października 2015 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oddalił odwołania (pkt I) i zasądził od (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w S. kwotę 300 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (pkt II).

Sąd Okręgowy wydał rozstrzygnięcie w oparciu o następująco ustalony stan faktyczny i rozważania prawne.

Płatnik składek (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w S. powstała w marcu 2009 roku. Przedmiotem działalności spółki jest budowa oraz remonty jednostek pływających oraz konstrukcji stalowych. W celu realizacji zawieranych kontraktów spółka w 2012 roku zatrudniała w ramach umów o pracę osoby, które wykonywały prace spawalnicze, szlifierskie i monterskie. Spółka w razie spiętrzenia czynności na określonej jednostce, posiłkowała się dodatkowymi pracownikami, z którymi zawierała umowy cywilnoprawne na wykonanie określonych prac monterskich, szlifierskich, czy spawalniczych – zwykle takich, które mogły być wykonane przez jedną osobę, a następnie dołączone do pozostałych elementów jednostek. Prace wykonywane były bezpośrednio na remontowanych przez spółkę jednostkach pływających - w S. na nabrzeżu przy ul. (...), w P. na terenie Stoczni (...) oraz w stoczni w (...). Osoby, z którymi spółka zawierała umowy cywilnoprawne przeważnie rekrutowały się spośród pracowników stoczniowych, a część z nich stanowiła byłych pracowników płatnika składek. W przypadku zmiany formy zatrudnienia z umowy cywilnoprawnej na umowę o pracę lub odwrotnie, nie zmieniał się charakter wykonywanych czynności, a jedynie warunki zatrudnienia i wynagrodzenie. O ile osoby zatrudnione w ramach umowy o pracę miały wyznaczone godziny pracy, o tyle osoby wykonujące pracę na podstawie umowy cywilnoprawnej mogły ją świadczyć w dowolnie określonych godzinach. W 2012 roku firma (...) z powodu dużej ilości zamówień, do realizacji zleceń obok swoich pracowników, którzy zajmowali się montażem, spawaniem, wykańczaniem i kowalstwem wynajmowała firmy podwykonawcze oraz zawierała na te prace umowy o dzieło, bo było to dla firmy tańsze rozwiązanie niż zatrudnianie pracowników na inne umowy, gdyż odpadał obowiązek uiszczania składek na ubezpieczenie społeczne za pracowników zatrudnionych na umowę o dzieło. W 2012 roku firma miała szefa produkcji i brygadzystów, którzy nie ingerowali w technologię dzieła, ale kierownik firmy pełnił nadzór nad infrastrukturą w czasie produkcji. Osoby wykonujące prace spawalnicze wykonywały je zgodnie z posiadanymi kwalifikacjami zawodowymi. Do wykonywania pozostałych rodzajów prac nie były wymagane specjalistyczne umiejętności, aczkolwiek osoby je wykonujące co do zasady legitymowały się pewnym doświadczeniem w tym zakresie. Po wykonaniu prac przez osoby zatrudnione w ramach umowy cywilnoprawnej kierownik produkcji jako przedstawiciel spółki (...) dokonywał sprawdzenia jakości ich

wykonania, zaś podstawą wypłaty wynagrodzenia był protokół odbioru robót. W razie stwierdzenia usterek prace były poprawiane i dopiero po wykonaniu poprawek wypłacano wynagrodzenie.

Płatnik składek zawarł z J. B. umowy cywilnoprawne: z 21 sierpnia 2012 roku, której przedmiotem było wykonanie kratownicy pod sekcją (...), sprawdzenie geodezyjne przy pomocy niwelatora, opalenie na wymiar oraz położenie blachy na płat dna wewnętrznego (...), w terminie do 31 sierpnia 2012 roku za wynagrodzeniem 911 zł brutto; z 3 września 2012 roku, której przedmiotem było wykonanie standardu szlifierskiego sekcji burtowej (...) oraz zdania do kierownika produkcji, w terminie do 19 września 2012 roku, za wynagrodzeniem 1.308 zł brutto; z 8 października 2012 roku, której przedmiotem było wykonanie standardu szlifierskiego sekcji burtowej (...) oraz zdania do (...), w terminie do 30 października 2012 roku za wynagrodzeniem 2.453,00 zł brutto; z 3 listopada 2012 roku, której przedmiotem było wykonanie montażu sekcji dennej (...) zgodnie z dokumentacją oraz zdania do kierownika produkcji, w terminie do 26 listopada 2012 roku za wynagrodzeniem 3.255,00 zł brutto; z 3 grudnia 2012 roku, której przedmiotem było wykonanie standardu szlifierskiego skrajnika dziobowego oraz zdania do kierownika produkcji, w terminie do 18 grudnia 2012 roku za wynagrodzeniem 2.845,00 zł brutto. Strony każdorazowo określiły, że płatnik składek jako zamawiający odbierze zlecone prace na podstawie protokołu przekazania, a wykonawca otrzyma umówione wynagrodzenie w terminie 14 dni roboczych od otrzymania przez zamawiającego rachunku. Strony zastrzegły także, że w przypadku zwłoki wykonujący zapłaci karę umowną w wysokości 0,5% wartości prac za każdy dzień zwłoki, a jeśli przekroczy ona 14 dni, zamawiający będzie mógł odstąpić od umowy.

Płatnik składek zawarł z K. B. umowy cywilnoprawne: z 13 września 2012 roku, której przedmiotem było wykonanie sekcji burtowej (...) lewej burty w terminie do 30 września 2012 roku za wynagrodzeniem 2.015,00 zł brutto; z 1 października 2012 roku, której przedmiotem było wykonanie montażu sekcji burtowej (...) prawej burty wraz z prefabrykacją, w terminie do 26 października 2012 roku za wynagrodzeniem 3.294,00 zł brutto; z 12 listopada 2012 roku, której przedmiotem było wykonanie montażu sekcji burtowej (...) (...) zgodnie z dokumentacją, w terminie do 30 listopada 2012 roku za wynagrodzeniem 2.570,00 zł brutto. Strony każdorazowo określiły, że płatnik składek jako zamawiający odbierze zlecone prace na podstawie protokołu przekazania, a wykonawca otrzyma umówione wynagrodzenie w terminie 14 dni roboczych od otrzymania przez zamawiającego rachunku. Nadto strony zastrzegły, że w przypadku zwłoki wykonujący zapłaci karę umowną w wysokości 0,5% wartości prac za każdy dzień zwłoki, a jeśli przekroczy ona 14 dni, zamawiający będzie mógł odstąpić od umowy.

Płatnik składek zawarł z K. F. umowy cywilnoprawne: z 17 kwietnia 2012 roku, której przedmiotem było zamontowanie (...) do wzdłużnika w (...) do (...) wręg (...) do wręgu (...) oraz dociągnięcia denników do (...) po obrocie jednostki, w terminie do 30 kwietnia 2012 roku za wynagrodzeniem 1.290,00 zł brutto; z 7 maja 2012 roku, której przedmiotem było wykonanie montażu sekcji dennej (...) barki (...), zamontowania denników i zdania do spawania, w terminie do 25 maja 2012 roku za wynagrodzeniem 2.920,00 zł brutto; z 1 czerwca 2012 roku, której przedmiotem było wykonanie wyregulowanie, dopalenia usztywnień pod kręgiem koparki na rufie pogłębiarki oraz przygotowania do spawania, w terminie do 22 czerwca 2012 roku za wynagrodzeniem 3.090,00 zł brutto; z 9 lipca 2012 roku, której przedmiotem było zamontowanie komory łańcuchowej na (...) statku (...) według dokumentacji oraz zdania do spawania, w terminie do 31 lipca 2012 roku za wynagrodzeniem 2.145,00 zł brutto; z 1 sierpnia 2012 roku, której przedmiotem było wykonanie na statku (...) prefabrykacji oraz montażu ram wręgowych oraz międzywręgowych w zbiorniku balastowym suchym na lewej burcie zgodnie z dokumentacją, zdanie do spawania, w terminie do 24 sierpnia 2012 roku za wynagrodzeniem 2.348,00 zł brutto; z 1 września 2012 roku, której przedmiotem było wykonanie montażu denników na sekcji (...) na barce (...), zdanie do spawania, w terminie do 15 września 2012 roku za wynagrodzeniem 2.208,00 zł brutto. Strony określiły, że płatnik składek jako zamawiający odbierze zlecone prace na podstawie protokołu przekazania, a wykonawca otrzyma umówione wynagrodzenie w terminie 14 dni roboczych od otrzymania przez zamawiającego rachunku. Nadto strony zastrzegły, że w przypadku zwłoki wykonujący zapłaci karę umowną w wysokości 0,5% wartości prac za każdy dzień zwłoki, a jeśli przekroczy ona 14 dni, zamawiający będzie mógł odstąpić od umowy.

Płatnik składek zawarł z J. M. (1) umowy cywilnoprawne: z 13 marca 2012 roku, której przedmiotem było dokonanie prefabrykacji sekcji płaskich (...), (...), (...) na dnie zewnętrznym i wewnętrznym na barce (...), w terminie do 31 marca 2012 roku za wynagrodzeniem 1.860,00 zł brutto; z 26 kwietnia 2012 roku, której przedmiotem było zamontowanie

sekcji dennej (...) po obrocie oraz dociąganie wzdłużnika w (...) oraz denników dennych – usztywnienia poprzecznie na jednostce (...), w terminie do 27 kwietnia 2012 roku za wynagrodzeniem 210,00 zł brutto. Strony każdorazowo określiły, że płatnik składek jako zamawiający odbierze zlecone prace na podstawie protokołu przekazania, a wykonawca otrzyma umówione wynagrodzenie w terminie 14 dni roboczych od otrzymania przez zamawiającego rachunku. Nadto strony zastrzegły, że w przypadku zwłoki wykonujący zapłaci karę umowną w wysokości 0,5% wartości prac za każdy dzień zwłoki, a jeśli przekroczy ona 14 dni, zamawiający będzie mógł odstąpić od umowy.

Płatnik składek zawarł ze Z. N. umowy cywilnoprawne: z 26 marca 2012 roku, której przedmiotem było dokonanie prefabrykacji sekcji płaskich (...), (...), (...) na dnie wewnętrznym i zewnętrznym na barce (...), w terminie do 31 marca 2012 roku za wynagrodzeniem 640,00 zł brutto; z 10 kwietnia 2012 roku, której przedmiotem było zamontowanie sekcji dennej (...) na statku (...), wytrasowanie na (...) i (...), dociągnięcie denników oraz wzdłużnika w (...) po obrocie, wręgu (...) do wręgu (...), w terminie do 30 kwietnia 2012 roku za wynagrodzeniem 3.107,00 zł brutto; z 7 maja 2012 roku, której przedmiotem było wykonanie zamontowanie sekcji dennej (...) barki (...), oraz regulacja i wyważenie do spawania, w terminie do 25 maja 2012 roku za wynagrodzeniem 3.446,00 zł brutto; z 1 czerwca 2012 roku, której przedmiotem było wykonanie niwelacji na kręgu pod koparkę pogłębiarki w granicach +/- 4 mm oraz odpalenia blachy pokładu rufowego, dopalenia ram wzdłużnych i poprzecznych, wyregulowania i przygotowania do spawania, w terminie do 25 czerwca 2012 roku za wynagrodzeniem 3.510,00 zł brutto; z 2 lipca 2012 roku, której przedmiotem było wykonanie prefabrykacji sekcji dennej (...) jednostki (...), ustawienie denników oraz wzdłużnika w (...) a po obrocie dociągnięcia i przygotowania do spawania, w terminie do 27 lipca 2012 roku za wynagrodzeniem 3.557,00 zł brutto; z 6 sierpnia 2012 roku, której przedmiotem było wykonanie na statku (...) prefabrykacji oraz montażu ram wręgowych oraz międzywręgowych w zbiorniku balastowym suchym na prawej burcie zgodnie z dokumentacją, zdanie do spawania, w terminie do 31 sierpnia 2012 roku za wynagrodzeniem 3.400,00 zł brutto; z 6 września 2012 roku, której przedmiotem było wykonanie na statku (...) montażu usztywnień pionowych, podkładników, denników oraz montażu węzłówek w skrajniku dziobowym zgodnie z dokumentacją, zdanie do spawania, w terminie do 24 września 2012 roku za wynagrodzeniem 2.295,00 zł brutto; z 15 października 2012 roku, której przedmiotem było wykonanie na barce pchanej 2 montażu sekcji burtowej (...) (...) wraz z prefabrykacją zgodnie z dokumentacją, zdanie do spawania, w terminie do 31 października 2012 roku za wynagrodzeniem 1.980,00 zł brutto; z 1 listopada 2012 roku, której przedmiotem było wykonanie na barce (...) montażu sekcji burtowej (...) (...) zgodnie z dokumentacją, zdanie do spawania, w terminie do 9 listopada 2012 roku za wynagrodzeniem 946,00 zł brutto. Strony każdorazowo określiły, że płatnik składek jako zamawiający odbierze zlecone prace na podstawie protokołu przekazania, a wykonawca otrzyma umówione wynagrodzenie w terminie 14 dni roboczych od otrzymania przez zamawiającego rachunku. Nadto strony zastrzegły, że w przypadku zwłoki wykonujący zapłaci karę umowną w wysokości 0,5% wartości prac za każdy dzień zwłoki, a jeśli przekroczy ona 14 dni, zamawiający będzie mógł odstąpić od umowy.

Płatnik składek (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w S. nie zgłosił J. B., K. B., K. F., J. M. (1) i Z. N. do ubezpieczeń emerytalnego, rentowych, wypadkowego i zdrowotnego.

W oparciu o tak poczynione ustalenia faktyczne Sąd Okręgowy uznał odwołania za nieuzasadnione. Podstawę rozstrzygnięcia stanowiły przepisy art. 6 ust. 1 pkt 4, art. 12 ust.1, art. 13 pkt 2, art. 18 ust. 1 i 3, art. 20 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. 2015 r., poz. 121, zwaną dalej ustawą systemową), art. 81 ust. 1 i ust. 6 ustawy z dnia 27 sierpnia 2004r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanej ze środków publicznych (Dz. U. z 2008r., Nr 164, poz. 1027), oraz treść art. 627 k.c. i art. 750 k.c., Sąd I instancji podkreślił, że w rozpoznawanej sprawie strony różniły się w ocenie tego, na jakich zasadach odwołujący się i zainteresowani wykonywali czynności na rzecz płatnika składek w okresach objętych zaskarżonymi decyzjami, czy w sposób odpowiadający wykonywaniu umowy o dzieło, czy też jak twierdził organ rentowy umowy o świadczenie usług (art. 750 k.c.), względnie zlecenia. Wyjaśnił, że przedmiotem umowy o dzieło jest zobowiązanie do wykonania określonego dzieła, które może mieć charakter materialny jak i niematerialny, zaś sama umowa jest umową rezultatu. Przy tym niezbędne jest, aby starania przyjmującego zamówienie doprowadziły w przyszłości do konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu jako koniecznego do osiągnięcia. Nadto cechą konstytutywną dzieła jest samoistność rezultatu, która wyraża się przez niezależność powstałego rezultatu od dalszego działania

twórcy oraz od osoby twórcy. Metodologia wykonania dzieła należy do uznania przyjmującego zamówienie, dzieło powinno jednakże posiadać cechy określone w umowie lub wynikające z charakteru danego dzieła. Jednocześnie, w wypadku umowy o dzieło bez znaczenia pozostaje rodzaj i intensywność świadczonej w tym celu pracy i staranności, przy czym wykonanie dzieła zwykle wymaga określonych kwalifikacji, umiejętności i środków. Od umowy o dzieło odróżnić należy umowę o świadczenie usług, do której stosuje się odpowiednio przepisy dotyczące zlecenia. Umowa o świadczenie usług jest umową starannego działania, zatem jej celem jest wykonywanie określonych czynności, które nie muszą zmierzać do osiągnięcia rezultatu. Spełnieniem świadczenia jest samo działanie w kierunku osiągnięcia danego rezultatu. Charakteryzuje się tym, że jej przedmiotem jest świadczenie usług, przy czym może dotyczyć wykonania jednej usługi, większej liczby, bądź dotyczyć stałego świadczenia usług określonego rodzaju. Jednym z kryteriów pozwalających na odróżnienie umowy o dzieło od umowy o świadczenie usług jest możliwość poddania umówionego rezultatu (dzieła) sprawdzianowi na istnienie wad fizycznych. Sam jednak fakt, że zleceniodawca przeprowadza kontrolę jakości wykonania usługi (innymi słowy, bada zachowanie przez usługodawcę należytej staranności) nie stanowi o tym, że czynność taka stanowi sprawdzian umówionego rezultatu na istnienie wad fizycznych i przemawia za zakwalifikowaniem umowy jako umowy o dzieło. Sąd Okręgowy dalej podniósł, że w orzecznictwie przyjmuje się, iż umowy której przedmiotem są usługi w szerokim tego słowa znaczeniu nie można uznać za umowę o dzieło, lecz umowę o świadczenie usług, do której stosuje się odpowiednio przepisy o umowie zlecenia. Nadto, Sąd Apelacyjny w Poznaniu wyjaśnił, że wykonywanie powtarzalnych czynności - usług w pewnym przedziale czasowym, nie może zostać zakwalifikowane jako umowa o dzieło z uwagi na ciągłość czynności (wyrok z 19 marca 2008 roku, sygn. akt I ACa 83/08). Również w orzecznictwie Sądu Apelacyjnego w Szczecinie utrwalił się pogląd, że umowami o świadczenie usług, do których stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu są umowy cywilnoprawne, których przedmiotem jest m.in. wykonywanie robót ciesielskich, montażowych, zbrojeniowych, murarskich, wykończeniowych, a nadto prac w zakresie sprzątnięcia, oczyszczania, skucia (wyroki z 9 października 2012 r., sygn. akt III AUa 477/12, Lex nr 1238030 i sygn. akt III AUa 455/12, z 20 listopada 2012 r., sygn. akt III AUa 514/12, z 4 grudnia 2012 r., sygn. akt III AUA 575/12).

Dzieło nie musi mieć cech indywidualności w takiej mierze jak utwór, nie zawsze musi być tworem niepowtarzalnym, chronionym prawem autorskim i wymagającym od jego autora posiadania specjalnych umiejętności. Tym niemniej, zawsze musi być jednorazowym efektem, zindywidualizowanym już na etapie zawierania umowy i możliwym do jednoznacznego zweryfikowania po wykonaniu. Z taką definicją, co do zasady nie koresponduje więc wykonywanie powtarzalnych czynności, w systemie pracy ciągłej. Szereg powtarzalnych czynności, nawet gdy prowadzi do wymiernego efektu, nie może być rozumiany jako jednorazowy rezultat i kwalifikowany jako realizacja umowy o dzieło. Przedmiotem umowy o dzieło nie może być bowiem osiąganie kolejnych, bieżąco wyznaczanych rezultatów. Tego rodzaju czynności są natomiast charakterystyczne dla umowy o świadczenie usług, którą definiuje obowiązek starannego działania - starannego i cyklicznego wykonywania umówionych czynności. O tym jaki stosunek prawny łączy strony w rzeczywistości rozstrzyga całokształt okoliczności towarzyszących tak zawarciu umowy, jak i jej wykonywaniu (tak wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z 4 lutego 2013 r., sygn. akt III AUa 714/12).

W kontekście powyższego Sąd Okręgowy podkreślił, że odwołujący się, zaprzeczając ustaleniom organu rentowego, winien w postępowaniu przed sądem wykazać zgodnie z zasadą wyrażoną w art. 6 k.c. prawidłowość swoich twierdzeń. Nadto, mimo że obowiązuje zasada swobody zawierania umów, to w postępowaniu przed sądem dopuszczalne jest badanie rzeczywistego charakteru prawnego łączącej strony umowy, w szczególności sąd ma obowiązek zbadać, czy dane postanowienia zawarte w umowie, czy też okoliczności związane z jej wykonywaniem nie wskazują, że strony zawierając danego rodzaju umowę nie wykroczyły poza granice swobody kontraktowej wyznaczonej zgodnie z art. 353<sup>1</sup> k.c. m.in. przez kryteria właściwości - natury stosunku prawnego wynikającego z zawartej umowy. Oceniając zaś charakter umów, należy brać pod uwagę nie tylko postanowienia przyjęte przez strony (mogące celowo stwarzać pozory zawarcia innej umowy), lecz także faktyczne warunki ich wykonywania. Nazwa umowy nie może automatycznie przesądzać o jej charakterze. W tym celu zasadnym było zbadanie zarówno postanowień umownych, jak i praktycznych aspektów wykonywania zawartych umów. Sąd Okręgowy ustalając charakter pracy wykonywanej przez odwołujących się i zainteresowanych oparł się o dokumenty zgromadzone w aktach organu rentowego oraz zeznania aktualnego prezesa spółki W. S., oraz świadków: byłej prezes spółki J. G. oraz P. S. (1), który dla spółki wykonywał denniki (montaż

podsekcji), P. S. (2) (kierownika produkcji) i J. M. (2). Autentyczność dokumentów nie była kwestionowana przez strony, nie budziła też wątpliwości Sądu I instancji. Sąd pominął dowód z zeznań zainteresowanych oraz W. S., gdyż pomimo prawidłowego wezwania na rozprawę, osoby te nie stawiły się, nie złożyły też usprawiedliwienia.

Sąd orzekający, po analizie materiału dowodowego sprawy, w szczególności treści umów zawartych między stronami, przyjął, że zaskarżone decyzje organu rentowego zostały wydane prawidłowo. W ocenie Sądu Okręgowego nie można było przychylić się do stanowiska płatnika składek, że czynności spawalnicze, szlifierskie i inne wykonywane w następujących po sobie kolejno okresach przez zainteresowanych spełniały kryteria, o których mowa w przytoczonym na wstępie art. 627 k.c. Były to typowe i powtarzalne czynności, które swoim charakterem nie odbiegały od czynności wykonywanych na tych samych jednostkach pływających przez pracowników płatnika zatrudnionych w ramach umów o pracę. Świadek P. S. (2) wskazał, że prace przy mniejszych elementach konstrukcyjnych miały charakter czynności monterskich, spawalniczych i szlifierskich, przy czym od tego samego rodzaju prac wykonywanych na podstawie umów o pracę, różniły się one wyłącznie charakterem zatrudnienia i wysokością wynagrodzenia. Świadek P. S. (1), który pracował na podstawie umów o dzieło u płatnika – m.in. przy montażu podsekcji kadłuba, wymianie denników – opisał, że przy wykonywaniu pracy dla spółki pracował sam bez nadzoru, do wykonania tej pracy mógł skorzystać z pomocy innej osoby, jego pracę odebrał kierownik produkcji. Była prezes spółki, świadek J. G. wskazała, że w momencie, kiedy płatnik wykonywał czynności remontowo-produkcyjne na rzecz kontrahenta, a termin realizacji kontraktu był zagrożony, posiłkował się przy wykonaniu określonego rodzaju prac, pracownikami zatrudnianymi w ramach umów cywilnoprawnych. Umowy określone przez strony mianem „umów o dzieło” nie były zawierane w celu wykonania indywidualnie określonego, autorskiego i twórczego projektu, a ich zawarcie podyktowane było przede wszystkim względami ekonomii. Nadrzędnym celem płatnika składek było zapewnienie takiej obsady pracowników przy realizacji kontraktu zawartego z podmiotem zewnętrznym, aby termin realizacji prac był dotrzymany.

Wykonywanie czynności stanowiących zwykłą część procesu produkcyjnego nie może być utożsamiane ze świadczeniem pracy w ramach umowy o dzieło. Sąd I instancji wskazał, że sam fakt, że co do zasady poprawność wykonywania prac przez zainteresowanych pracujących w spółce podlegała kontroli jakości, nie oznacza, że wykonywali oni te czynności w ramach umowy o dzieło. Wykonujący usługę również odpowiada za należyte wykonanie zobowiązania. Zatem samo przeprowadzanie kontroli jakości nie stanowi o tym, że czynność taka stanowiła sprawdzian umówionego rezultatu na istnienie wad fizycznych.

Sąd Okręgowy uznał zatem, że odwołujący się i zainteresowani świadczycieli na rzecz płatnika klasyczne usługi, zaś zamiarem stron i celem umów było uniknięcie dopełnienia obowiązków płatnika składek i w celu osiągnięcia takiego rezultatu nie może być abstrakcyjnie interpretowana zasada swobody umów, prezentowana przez płatnika w odwołaniu. Skoro dana umowa wiąże się z obowiązkami publicznoprawnymi, w tym wypadku obowiązkiem opłacenia składek na ubezpieczenia społeczne, to wbrew twierdzeniom strony skarżącej, organ rentowy a następnie sąd ubezpieczeń społecznych ma obowiązek badania rzeczywistej treści umowy stron. Odmiennie bowiem ustawodawca traktuje osoby związane umowami zlecenia czy też umowami o świadczenie usług, do których należy stosować przepisy o zleceniu, niż osoby wykonujące dzieło. Zatem zgodnym celem stron tych stosunków zobowiązaniowych było obejście prawa w razie całkowicie dowolnego zawierania umów nazwanych tylko umowami o dzieło w celu uniknięcia obowiązku opłacenia składek na ubezpieczenie społeczne.

Z powyższym rozstrzygnięciem w całości nie zgodził się płatnik składek oraz J. B., K. B. i Z. N.. Zaskarżyli wyrok w całości, zarzucając mu:

I. sprzeczność oceny Sądu z treścią zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, a nadto przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów poprzez przyjęcie, że:

- (...) sp. z o.o. łączyły z poszczególnymi wykonawcami w sprawie umowy zlecenia/o świadczenie usług;
- przedmiotem zawartych z wykonawcami umów były wyłącznie prace monterskie, spawalnicze i szlifierskie, jako zwykle czynności stanowiące część procesu produkcyjnego;

- umowy z wykonawcami nie były faktycznie wykonywane w warunkach umowy o dzieło, lecz w warunkach umowy o świadczenie usług;

podczas, gdy zgromadzony w sprawie materiał dowodowy daje podstawę do ustaleń przeciwnych, a nadto ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wynikają ustalenia i wnioski przeciwne, a mianowicie, że S. zawarła z odwołującymi się i zainteresowanymi w niniejszej sprawie umowy rezultatu, które były wykonywane w warunkach umowy o dzieło w rozumieniu art. 627 - 646 k.c.

II. naruszenie art. 627 k.c. poprzez przyjęcie przez Sąd, że dziełem może być wyłącznie dana jednostka pływająca albo kadłub, rufa czy zbiornik, podczas gdy z treści przepisu art. 627 k.c. ustawodawca nie wykluczył z kategorii „dzieła” innych konstrukcji danej jednostki pływającej, jak np. dennika, zindywidualizowanej sekcji, bloku czy komory łańcuchowej.

III. naruszenie art. 6 k.c. poprzez przyjęcie, że ciężar dowodu w sprawie spoczywał na (...) sp. z o.o. i odwołujących się, podczas gdy, ciężar udowodnienia twierdzeń zawartych w zaskarżonych decyzjach spoczywał na ZUS, który obowiązkowi w tym zakresie nie sprostał;

IV. naruszenie art. 353<sup>1</sup> k.c., poprzez umniejszenie w wydawaniu rozstrzygnięcia roli i znaczenia tego przepisu, woli i zamiaru stron wyrażanych w poszczególnych umowach, a także naruszenie art. 65 § 1 i § 2 k.c. poprzez przeprowadzenie wykładni umowy z pominięciem zamiaru stron i celu umowy, wyrażonych w treści samych umów oraz potwierdzonych w zeznaniach złożonych przed Sądem w sprawie, jako umów rezultatu, za którego to osiągnięcie wykonawcy przejmowali odpowiedzialność,

V. w konsekwencji apelujący zarzucił w sprawie wydanie rozstrzygnięcia w oparciu o zastosowanie niewłaściwego przepisu prawa materialnego tj. art. 750 KC w zw. z art. 6 ust. 1 pkt 4 i art. 13 pkt 2 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, podczas gdy podstawą rozstrzygnięcia w sprawie winien być art. 627 i następne k.c.

Na rozprawie apelacyjnej 2 marca 2017 r. pełnomocnik płatnika zarzucił ponadto nieważność postępowania, która w ocenie apelującego nastąpiła z uwagi na naruszenie art. 2 Konstytucji RP przez zmianę stanu faktycznego przez organ rentowy, który bez podstawy prawnej zakwalifikował sporne umowy jako umowy o dzieło, mimo braku w tej materii sporu między stronami. Zarzucił także pozbawienie odwołujących się możliwości obrony swych praw. Apelujący zarzucił również błędy proceduralne w wydawaniu spornych decyzji, co wskazuje, że wydane zostały z naruszeniem prawa.

Wskazując na powyższe, apelujący wniósł o zmianę wyroku i ustalenie, że zainteresowani nie podlegają obowiązkowi ubezpieczenia społecznego z tytułu zawieranych umów o dzieło, a nadto o zasądzenie zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje.

Organ rentowy wniósł o oddalenie apelacji w całości i zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje**

Apelacja płatnika oraz J. B., K. B. i Z. N. okazała się nieuzasadniona.

Analiza zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w tym zarzutów apelacji, doprowadziła Sąd Odwoławczy do wniosku, że wyrok Sądu Okręgowego jest prawidłowy. W ocenie Sądu Apelacyjnego, Sąd I instancji wydając zaskarżony wyrok wyjaśnił wszystkie niezbędne okoliczności istotne dla meritum sprawy, przeprowadził wystarczające postępowanie dowodowe, dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych i wydał trafne, odpowiadające prawu rozstrzygnięcie.

Sąd Okręgowy dokonał ustaleń faktycznych, w granicach swobodnej oceny dowodów, o której stanowi art. 233 § 1 k.p.c., i wyprowadził z nich należyte uzasadnione wnioski, które stały się podstawą do wydania orzeczenia przez Sąd

Odwoławczy. Wskazał w pisemnych motywach wyroku jaki stan faktyczny stał się podstawą jego rozstrzygnięcia oraz podał na jakich dowodach oparł się przy jego ustalaniu. Sąd Apelacyjny przyjął ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd pierwszej instancji za własne, w konsekwencji czego nie zachodziła potrzeba ich szczegółowego powtarzania. Sąd I instancji zastosował również prawidłową wykładnię przepisów prawnych mających zastosowanie w niniejszej sprawie. Sąd Apelacyjny nie podzielił przy tym żadnego zarzutu apelacji, gdyż rozpoznający sprawę Sąd Okręgowy nie naruszył tak norm prawa materialnego, jak i zasad postępowania, które uzasadniałyby uwzględnienie wniosku apelacji. Wbrew twierdzeniom płatnika w sprawie nie zaszła także nieważność postępowania.

Na wstępie należy zaznaczyć, że wbrew stanowisku apelujących Zakład Ubezpieczeń Społecznych, który stwierdza podleganie ubezpieczeniu społecznemu, może - bez względu na nazwę umowy i jej postanowienia wskazujące na charakter stosunku prawnego, którym strony zamierzały się poddać - ustalić rzeczywisty jego charakter i istniejący tytuł ubezpieczenia (wyrok SN z 10 lipca 2014r. sygn. II UK 454/13).

W niniejszej sprawie, przedmiotem sporu pozostawało ustalenie, czy zawarte przez płatnika składek umowy odpowiadały essentialia negotii umowy o dzieło, czy o świadczenie usług, w kontekście prac monterskich, szlifierskich i spawalniczych, wykonywanych przez zainteresowanych i odwołujących się w toku procesu produkcyjnego realizowanego przez płatnika składek kontraktu, a dotyczącego budowy/remontu jednostki pływającej.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do zarzutów natury proceduralnej, mających rzutować na trafność rozstrzygnięcia, należy podnieść, że Sąd Najwyższy w wyroku z 9 kwietnia 2015 r., III UK 166/14 wyjaśnił, że stosowanie przez sąd prawa materialnego wymaga odpowiedniego ustalenia stanu faktycznego. Reguły tej nie zamyka zasada kontradyktoryjności, gdyż sprawa przed wyrokowaniem powinna być dostatecznie wyjaśniona. Zasada kontradyktoryjności może w wielu przypadkach prowadzić do ułomnego procesu i niewyjaśnienia sprawy w minimalnym (koniecznym) zakresie. Nie można stosować prawa materialnego (rozstrzygać sporu) bez wyjaśnienia warstwy faktycznej w zakresie pozwalającym na aplikację tego prawa. Tylko wtedy realizuje się konstytucyjne prawo strony do sądu (art. 45 ust. 1 Konstytucji RP). Oznacza to, że dla rozpatrzenia sprawy sąd powinien przeprowadzić odpowiednie postępowanie dowodowe nawet z urzędu. W tym kontekście należy też rozumieć wymaganie (pojęcie) dostatecznego wyjaśnienia okoliczności spornych, które warunkuje rozstrzygnięcie (wyrokowanie) w sprawie (art. 217 § 3 k.p.c.). Skoro sąd pomija twierdzenia i dowody, jeżeli sporne okoliczności zostały już dostatecznie wyjaśnione, to powinien prowadzić postępowanie dowodowe nawet z urzędu, jeżeli okoliczności istotne nie zostały dostatecznie wyjaśnione (a contrario art. 217 § 3 k.p.c.). Podzielając to stanowisko w całości, zwłaszcza w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych, które dotyczą gromadzenia środków na świadczenia z ubezpieczenia społecznego dla ubezpieczonych (jak w niniejszej sprawie) Sąd Apelacyjny uznał zarzuty te za chybione. Jak słusznie bowiem podnosił Sąd I instancji, organ rentowy w toku postępowania kontrolnego dokonał niekorzystnych dla płatnika składek ustaleń, przy czym prawidłowo je uargumentował i zaprezentował wystarczający materiał dowodowy na ich potwierdzenie. Oznacza to, że udowodnił swoje racje i w takiej sytuacji nieuprawnione jest oczekiwanie, że w toku procesu będzie on dalej wskazywał środki dowodowe mające przekonać stronę do ich prawidłowości. Ciężar dowodu bowiem, w obliczu poczynionych przez ZUS ustaleń, znajdował się po stronie odwołującej, a zatem to ona winna wykazać wadliwość podnoszonych przez organ rentowy twierdzeń.

Odnosząc się do zarzutów naruszenia prawa materialnego należy mieć na uwadze, że znaczenie prawne norm zawartych w art. 627 i art. 750 k.c. bezsprzecznie jest oczywiste, stąd Sąd Apelacyjny nie widział konieczności ponownej analizy prawnej tych przepisów. Oczywiste jest także, że stosownie do art. 353<sup>1</sup> k.c. strony mogą dokonać wyboru rodzaju łączącego je stosunku prawnego. Norma ta nie oznacza jednak dowolności, bowiem przywołany przepis wymaga, aby treść umowy nie sprzeciwiała się naturze danego stosunku prawnego oraz jego społeczno-gospodarczemu przeznaczeniu i ustawie.

W niniejszej sprawie przedmiotem spornych umów były szeroko pojęte prace monterskie i spawalnicze szczegółowo opisane przez Sąd Okręgowy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Przy ocenie charakteru umów łączących strony nie bez znaczenia jest również profil działalności jaką prowadzi płatnik. Zajmuje się on budową i remontem jednostek pływających oraz konstrukcją stalowych. Bezspornym jest przy tym, że w spornych umowach płatnik powierzał



ubezpieczonym tylko pewien wycinek prowadzonej produkcji – remontu czy budowy określonej jednostki pływającej. Z zasady swobody umów wynika zakaz zawierania umów, których celem jest obejście prawa. Zatem zatrudnianie osób do wykonywania pewnych etapów prowadzonej działalności na podstawie umowy o dzieło jest sprzeczne z naturą tego stosunku, a więc narusza art. 353<sup>1</sup> k.c. Przy czym, prace wykonywane przez zainteresowanych i odwołujących się miały charakter świadczenia usług w sposób ciągły, a więc i to także wskazuje, że czynności przez nich wykonane nie stanowiły wyrazu wykonywania jednorazowego dzieła.

Nie można zastępować umowami o dzieło podstawowego stosunku pracy, jakim jest umowa o pracę, czy w aktualnych uwarunkowaniach społeczno-gospodarczych - umowa o świadczenie usług, do której stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu (art. 750 k.c.). Zawieranie umów o dzieło na prowadzenie poszczególnych etapów działalności produkcyjnej – w ocenie Sądu Apelacyjnego - nie może stanowić podstawy prowadzenia takiej działalności. Umowa o dzieło jest umową rezultatu, zmierzającą do powstania indywidualnego dzieła. W okresie zaś objętym kontrolą ZUS u płatnika prace związane z remontem czy budową jednostek pływających wykonywało łącznie kilkadziesiąt osób na podstawie umowy o pracę, jak i umów o dzieło, przy czym płatnik zgłosił do ubezpieczeń społecznych jedynie ok. 20 osób. Zasadnym było więc przyjęcie przez Sąd Okręgowy, że takie zatrudnianie osób miało oczywiście na celu obejście obowiązujących przepisów i w konsekwencji obniżenie kosztów prowadzonej działalności, co stoi w sprzeczności z istotą umowy o dzieło.

Ani nazwa umowy, ani zgoda stron na zawarcie umowy o dzieło i sformułowanie jej treści w sposób zgodny z przepisami nie przesądzają o tym, że właśnie taki stosunek strony łączy.

W związku z powyższym Sąd Apelacyjny podziela stanowisko i ocenę prawną umów zawartych między płatnikiem a zainteresowanymi i odwołującymi się w niniejszej sprawie, którą zaprezentował Sąd I instancji. Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy w żadnym wypadku nie pozwalał na uznanie, że na podstawie zawartych między stronami umów wykonywane były indywidualnie określone, konkretne dzieła. Wykonywane prace były czynnościami powtarzalnymi, a ustalenie, że świadczona praca wykonywana jest w sposób systematyczny, powtarzalny i stały (umowy zawierano jedna po drugiej, każdego miesiąca) wyklucza stwierdzenie, iż umowa wykazuje cechy umowy o dzieło.

W ocenie Sądu Odwoławczego już sama treść umów zawartych przez strony, w zestawieniu ze sposobem ich wykonywania, w żadnym razie nie pozwala na uznanie ich za umowy o dzieło w myśl art. 627 k.c. Sąd Apelacyjny podziela stanowisko Sądu Najwyższego zawarte w postanowieniu z 25 lipca 2012 r., II UK 70/12, w którym wskazano, że umowa o dzieło to umowa o pewien określony rezultat pracy i umiejętności ludzkich (art. 627 k.c.). W wypadku umowy o dzieło niezbędne jest zatem, aby starania przyjmującego zamówienie doprowadziły w przyszłości do konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu. Przyjmuje się przy tym, że rezultat, o który umawiają się strony, musi być z góry określony, mieć samoistny byt oraz być obiektywnie osiągalny i pewny. Dzieło musi bowiem istnieć w postaci postrzegalnej, pozwalającej nie tylko odróżnić je od innych przedmiotów, ale i uchwycić istotę osiągniętego rezultatu. Wykonanie zaś określonej czynności (a precyzyjniej ujmując - szeregu powtarzających się czynności), w celu przygotowania przedmiotu do dalszej obróbki, w tym spawanie poszczególnych elementów, nie stanowi dzieła w rozumieniu zindywidualizowanego, zamkniętego, samodzielnego bytu.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie niezmiennie stoi na stanowisku, że szereg powtarzalnych czynności, nawet gdy prowadzi do określonego efektu, nie może być zawsze traktowany jako realizacja umowy o dzieło. Dostrzec trzeba, że co do zasady nawet czynności podejmowane w ramach stosunku pracy czy umowy o świadczenie usług przynoszą wymierny efekt, którego jednak nie można utożsamiać z pojęciem „dzieła”. Przy czym, wskazać również należy, że Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 26 marca 2013 r., sygn. akt II UK 201/12 wyjaśnił, że „każda umowa o dzieło należy do kategorii umów rezultatu, jednak nie każda umowa rezultatu może być podporządkowana przepisom umowy o dzieło. Sytuacja taka ujawnia się w przypadku instrumentalnego odwoływania się do umowy o dzieło, która nie stanowi podstawy (tytułu) podlegania ubezpieczeniom społecznym, dla uniknięcia składek na ubezpieczenia społeczne w sytuacji zatrudniania do zwykłej i powtarzalnej pracy. W przeciwnym razie nie byłoby ubezpieczeń społecznych

dla takiej pracy. W stosunku pracy i w umowach nienazwanych, do których stosuje się przepisy o zleceniu, od zatrudnianego również wymaga się wykonania określonej ilości pracy (produktu).”.

Wskazany w umowach ich przedmiot, określony jako „dokonanie prefabrykacji”, „wykonanie prac wykończeniowych”, „wykonanie standardu szlifierskiego”, „wykonanie sekcji burtowej, czy „montaż” elementów kadłuba – wskazują na zlecenie wykonania określonych czynności w procesie produkcyjnym dotyczącym określonych statków. Czynności te stanowiły jednak tylko pewien etap tego procesu, były powtarzalne i wykonywane w określonym przedziale czasowym. Nie można zatem uznać, że przedmiot umów był zindywidualizowany. W rezultacie realizacji umowy o dzieło powinien powstać nowy, indywidualnie określony i samoistny rezultat. Nie sposób uznać, że taki rezultat powstał w wyniku wykonania prac opisanych w umowach. Strony spornych umów nie określiły w nich także indywidualnych cech dzieła, które miało być wykonane. Sąd Najwyższy wskazał, że jednym z kryteriów umożliwiających odróżnienie umowy o dzieło od umowy zlecenia lub umowy o świadczenie usług jest możliwość poddania dzieła sprawdzianowi na istnienie wad fizycznych, który jest niemożliwy do przeprowadzenia, jeżeli strony nie określiły w umowie cech i parametrów indywidualizujących dzieło (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 października 2013 r., II UK 103/13, LEX 1455433). Mając to na uwadze wskazać należy, że niemożliwym byłoby odróżnienie prac, które zostały wykonane przez poszczególnych ubezpieczonych w przebiegu produkcji (remontu) określonych jednostek. Samo bowiem wskazanie w umowie miejsca wykonania prac spawalniczych, montażowych i szlifierskich nie jest wystarczające do stwierdzenia, że przedmiot umowy zindywidualizowano.

Nie bez znaczenia pozostawał fakt, że osoby zatrudnione na podstawie umów „o dzieło” wykonywały prace niemal tożsame z pracami osób zatrudnionych na podstawie umów o pracę. Ponadto podkreślić należy, że zdarzało się, iż płatnik zatrudniał na umowę o pracę osoby wykonujące wcześniej na jego rzecz pracę na podstawie umowy „o dzieło”, przy czym zakres obowiązków takiego pracownika nie ulegał niemalże żadnej zmianie. W istocie zmiana ograniczała się do ustalenia konkretnych godzin wykonywania pracy, gdyż osobom wykonującym rzekome dzieła nie narzucano określonych godzin pracy. Niemniej jednak brak było podstaw by uznać, że w ten sposób realizowała się swoboda autorska, która świadczyć mogłaby o rzeczywistym wykonywaniu dzieła, szczególnie w sytuacji gdy praca zainteresowanych podlegała nadzorowi. Jednocześnie nie miało znaczenia czy zainteresowani pracowali jako osoby podporządkowane pracodawcy, czy jedynie pod nadzorem organizacyjnym, gdyż nawet dokonanie w tym zakresie ustalenia zgodnego z argumentacją apelującego, nie mogło zmienić charakteru stosunku, który w przeważającej mierze wykazywał cechy umowy o świadczenie usług.

Odnosząc się w dalszej kolejności do zarzutów podniesionych na rozprawie apelacyjnej, Sąd Odwoławczy podkreśla, że niedopuszczalna jest sytuacja, w której strona reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika w złożonym środku zaskarżenia powołuje jedynie część zarzutów, zaś przed sądem powołuje dalsze zarzuty, szczególnie gdy nie opierają się one na nowych, nieznanych wcześniej dowodach i okolicznościach i mogły być podniesione wcześniej.

Ustosunkowując się jednak do wskazywanych przez płatnika uchybień Sąd Apelacyjny uznał jego argumentację w tym przedmiocie za całkowicie chybioną. Co do nieważności niniejszego postępowania należy zauważyć, że Kodeks postępowania cywilnego w art. 379 statuuje przesłankę stwierdzenia nieważności postępowania, która to brana jest przez sąd pod uwagę z urzędu. Zgodnie z treścią tego przepisu nieważność postępowania zachodzi jeżeli droga sądowa była niedopuszczalna; jeżeli strona nie miała zdolności sądowej lub procesowej, organu powołanego do jej reprezentowania lub przedstawiciela ustawowego, albo gdy pełnomocnik strony nie był należycie umocowany; jeżeli o to samo roszczenie między tymi samymi stronami toczy się sprawa wcześniej wszczęta albo jeżeli sprawa taka została już prawomocnie osądzona; jeżeli skład sądu orzekającego był sprzeczny z przepisami prawa albo jeżeli w rozpoznaniu sprawy brał udział sędzia wyłączony z mocy ustawy; jeżeli strona została pozbawiona możliwości obrony swych praw; jeżeli sąd rejonowy orzekł w sprawie, w której sąd okręgowy jest właściwy bez względu na wartość przedmiotu sporu. W niniejszej sprawie żadna z tych okoliczności nie zaszła, zaś argumentacja pełnomocnika płatnika i odwołujących się w tej materii sprowadzała się wyłącznie do sofistycznej interpretacji należytego prowadzenia postępowania administracyjnego. W tym kontekście Sąd Apelacyjny zaznacza, że sąd powszechny jest sądem prawa, a nie procedury administracyjnej, jak to się dzieje w przypadku sądów administracyjnych. Od chwili wniesienia do sądu powszechnego odwołania od decyzji organu rentowego sprawa staje się sprawą cywilną i podlega rozpoznaniu

według zasad właściwych dla tej kategorii spraw. Innymi słowy ewentualne wady decyzji wynikające z naruszeń przepisów postępowania przed organem rentowym pozostają zasadniczo poza zakresem jego rozpoznania, a sąd w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych orzeka o prawach lub obowiązkach stron na podstawie właściwych przepisów prawa materialnego (wyrok SA w Szczecinie z 21 kwietnia 2016 r. III AUa 625/15). Sąd powszechny może co prawda wziąć pod uwagę wady, które dyskwalifikują decyzję organu rentowego w stopniu odbierającym jej cechy aktu administracyjnego (por. uzasadnienie postanowienia SN z 18 października 2016 r. I UZ 21/16), jednakże w niniejszej sprawie brak było jakichkolwiek podstaw do stwierdzenia, że sporne decyzje organu rentowego z 28 listopada 2013 r. nie spełniały kryteriów określonych w art. 107 k.p.a., a zatem formalnie były prawidłowe. Jednocześnie należy przytoczyć treść uzasadnienia wyroku SN z 1 marca 2016 r. I UK 60/15 (który de facto jest jednym z wielu wyrażającym takie stanowisko), który stwierdza, że skoro postępowanie przed organem rentowym jest pierwszym etapem sprawy i po odwołaniu do sądu ubezpieczeń społecznych stanowi część tego samego postępowania, akta organu rentowego nie stanowią odrębnego dowodu, lecz dokumentują dotychczasowy stan sprawy. Po wniesieniu odwołania organ rentowy przekazuje akta sprawy sądowi. Nie dopuszcza się zatem dowodu z akt organu rentowego, gdyż nie są to akta odrębnej sprawy. Nie jest więc konieczne indywidualne ujawnianie poszczególnych dokumentów z tych akt. Oznacza to, że podnoszona przez pełnomocnika płatnika okoliczność niepoświadczenia za zgodność z oryginałem akt kontroli ZUS pozostawała całkowicie irrelevantna dla ich wiarygodności, gdyż stanowiły one nierozłączną część dokumentacji postępowania. Argumentacja płatnika w tym zakresie nie zasługiwała zatem na aprobatę. Pełnomocnik apelujących nie wykazał również na czym miałyby polegać niemożność apelujących obrony swych praw, tym bardziej, że byli cały czas reprezentowani przez profesjonalnego pełnomocnika.

Mając na uwadze przedstawioną argumentację Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację jako niezasadną.

Na podstawie art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z art. 98 i art. 99 k.p.c. zasądził od płatnika składek oraz odwołujących się solidarnie na rzecz organu rentowego koszty zastępstwa procesowego ustalając ich wysokość w stawce minimalnej - 270 złotych za prowadzenie sprawy przed sądem apelacyjnym zgodnie z treścią § 9 ust. 2 oraz §10 ust.1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22.10.2015r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych( Dz.U. z 2015r. poz. 1804).